



krótko

Mają swój sztandar

WIERZBICA.

W Publicznym Gimnazjum im. Biskupa Jana Chrapka odbyła się uroczystość nadania sztandaru tej placówce. Mszy św. przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. Uczniowie ślubowali, że będą służyć Polsce rzetelną nauką, pracą i wzorowym zachowaniem oraz dbać o dobre imię szkoły.

Walka z gripą

RADOM. Do tej pory w punkcie szczepień stacji Sanepidu przeciw grypie zaszczepiło się 5 tysięcy osób. Na szczepienia zgłaszają się nie tylko pojedyncze osoby, ale często całe zakłady pracy.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży świętowało 15 lat istnienia

Najpierw była musztra

U początku było trzech zapaleńców: ks. Ryszard Szczeniak oraz studenci Paweł Oracz i Piotr Wólczyński.

Stworzyli struktury i do stowarzyszenia zaprosili koło ze Stąporkowa, które powstało niezależnie. Tak, piętnaście lat temu, w naszej diecezji rodził się KSM. Potem w parafiach powstało ponad czterdzieści oddziałów. Działali i chcieli dać sobie wszystko: drogi krzyżowe, rekolekcje, kursy, obozy, bale, wyjazdy, szkolenia i turnieje. – Tu można poznać wielu ludzi i zaproponować swoje pomysły – mówi Aleksandra Skrzek, która w tym roku dołączyła do członków KSM. – Do zaangażowania się w stowarzyszenie namówiła mnie moja starsza siostra.

KSM posiada już dziewięty zarząd i trzeciego asystenta. Po ks. Szczeniaku asystentem stowarzyszenia był ks. Dariusz Kowalczyk, a obecnie jest



Zanim w czasie jubileuszowej uroczystości przyjęto nowych członków KSM, ci odbyli szkolenie. Był czas na ćwiczenie musztry. Poprowadził ją członek zarządu Paweł Majewski (pierwszy z prawej)

nim ks. Leszek Domagała. Prezesuje mu aktualnie Natalia Młodawska.

KSM-owicze świętowali swój jubileusz w uroczystość Chrystusa Króla. Eucharystii, w kaplicy radomskiego seminarium, przewodniczył bp Zygmunt Zimowski. Potem był

czas na zapoznanie się z historią stowarzyszenia. Przedstawiła ją Sylwia Arendarska, była przewodnicząca KSM. Młodym w ich jubileuszu towarzyszyli członkowie parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej.

Ks. Zbigniew Niemirski

O poszanowanie praw człowieka



RADOM. Apel można podpisać drogą elektroniczną. Formularz znajduje się na stronie internetowej Prawicy Rzeczypospolitej. Podpisy zbierane będą też po Mszach św. – informowała podczas konferencji prasowej Lucyna Wiśniewska (z prawej)

W 60. rocznicę proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, 10 grudnia, odbędzie się w Nowym Jorku Sesja Specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Deklaracja jest pierwszym międzynarodowym aktem głoszącym ideę całościowego poszanowania praw człowieka i pierwszym katalogiem jego fundamentalnych praw. – Zapraszamy do podpisania ogólnoswiatowego apelu w sprawie praw i godności życia w rodzinie adresowanego do ONZ. Inicjatorami apelu są posłowie do Parlamentu Europejskiego z Intergrupy na Rzecz Rodziny, organizacje prorodzinne oraz ambasadorzy dobrej woli zgromadzeni w Europejskiej Koalicji Familiokrates – apelowała Lucyna Wiśniewska z Prawicy Rzeczypospolitej.

Goście z Wileńszczyzny



Mieszkańcy ziemi szydłowieckiej spotkali się z delegacją z rejonu wileńskiego

SZYDŁOWIEC. Z udziałem delegacji z Wileńszczyzny mieszkańcy ziemi szydłowieckiej świętowali 90. rocznicę odzyskania niepodległości. W kościele św. Zygmunta ks. Adam Radzimirski celebrował Mszę św. za Ojczyznę, kazanie wygłosił ks. Andrzej Kania. Następnie uczestnicy patriotycznej uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego. Obchody Święta Niepodległości ubogaciły wystawa

militariów, przygotowana przez strzelców na Rynku Wielkim, oraz spotkanie na zamku. Po południu w Chlewiskach z gośćmi z Wileńszczyzny spotkali się samorządowcy z powiatu szydłowieckiego i przedstawiciele gmin: Mirów, Orońsko i Chlewiska. Szydłowiecki samorząd powiatowy i trzy gminy z powiatu zaangażowane są we współpracę z gminą Szaterniki z rejonu wileńskiego.

Jubileusz szkoły

KUNICE. Publiczna Szkoła Podstawowa im. Wandy i Henryka Ossowskich obchodziła w listopadzie 90. rocznicę swojego istnienia. Początek działalności tej pierwszej polskiej placówki na tym terenie zbiegł się z odzyskaniem przez naszą ojczyznę niepodległości. Jubileuszowe uroczystości rozpoczęła Msza św., sprawowana w intencji uczniów, nauczycieli, absolwentów i wszystkich tych,

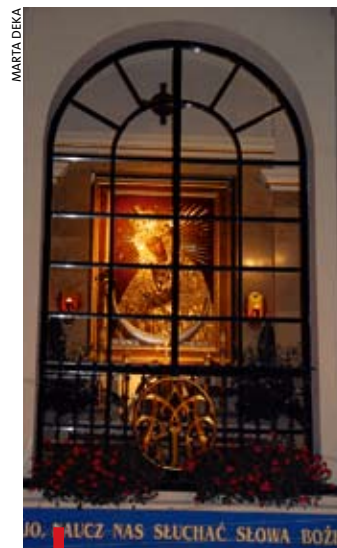
którym leży na sercu dobro i rozwój szkoły. Dalsze uroczystości odbyły się w gmachu placówki. Dyrektor Beata Chrustowicz przedstawiła krótki rys historyczny szkoły i podziękowała wszystkim za wkład w jej rozwój. W części artystycznej uczniowie wykonali montaż słowno-muzyczny. Wystąpili Dziecięcy Zespół Ludowy „Kuniczanka” oraz zespół „Róża” z Gawron. **mm**



Podczas jubileuszowych uroczystości Beata Chrustowicz podziękowała wszystkim, którzy zaangażowani są w działalność szkoły

Procesja Zawierzenia

SKARŻYSKO-KAMIENNA. Dla upamiętnienia rocznicy ogłoszenia Matki Bożej patronką Skarżyska-Kamiennej 12 listopada odbyła się tu Procesja Zawierzenia. Poprowadził ją metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz. Mieszkańcy zgromadzili się w kościele Najświętszego Serca Jezusowego, skąd w procesji przeszli do sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej. Obraz Matki Bożej Miłosierdzia nieśli przedstawiciele różnych stanów i zawodów: władze miasta i powiatu, policjanci, strażacy, leśnicy, kolejarze, nauczyciele, pielęgniarki, Rycerze Kolumba oraz przedsiębiorcy. Na koniec Mszy św. sprawowanej w ostrobramskim sanktuarium nastąpiło ponowne zawierzenie Skarżyska-Kamiennej Matce Miłosierdzia. **ap**



Matka Boża Miłosierdzia jest patronką Skarżyska-Kamiennej

Koncert chóru

GRABÓW. W kościele pw. Świętej Trójcy podczas dwóch Mszy św. wystąpił Chór Miasta Radomia „Sancti Casimiri Cantores Radomienses”. Kierownikiem artystycznym zespołu i jego dyrygentem jest ks. Wojciech Szary. Wiernych zgromadzonych w grabowskim kościele zachwyciły piękne głosy, skupienie i mistrzowskie wykonanie utworów oraz charyzmat dyrygenta ks. Wojciecha Szarego. **is**



Radomski chór koncertował podczas Mszy św. Utworów wysłuchał też proboszcz ks. Stanisław Drąg

Ślubuję być dobrym Polakiem...

RADOM. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 29 odbyło się pasowanie na uczniów. Gośćmi honorowymi byli wiceprezydent Radomia Ryszard Fałek oraz proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej ks. Wiesław Lenartowicz. Najmłodszy uczniowie, około 85 z trzech klas, złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. Przyrzekli kochać ojczyznę, być dobrymi i pilnymi uczniami oraz dbać o dobre imię swojej szkoły. Pierwszoklasiści zaprezentowali też swoje umiejętności aktorskie w przedstawieniu „Świetna klasa” i zatańczyli skoczego

krakowiaka. Uroczystość przygotowały i nad całością czuwały nauczycielki PSP nr 29 Danuta Błędowska, Katarzyna Grabusińska i Danuta Wąsik. **mk**

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON 048 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
- dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Synodalna formacja



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

SEMINARIUM. W gmachu radomskiego WSD odbyły się dni formacyjne dla księży z naszej diecezji. W czasie Eucharystii polecano zmarłym. W Auli Jana Pawła II wykłady i dyskusje zdominowała tematyka synodalna. Słuchacze zapoznali się ze strukturą II Synodu Diecezji Radomskiej i jego zadaniami. Wśród prelegentów wystąpił ks. prof. Witold Zdaniewicz (na zdjęciu), który prezentował wyniki swych badań socjologicznych dotyczących religijności na terenie diecezji radomskiej. Już niebawem zostaną one opublikowane w formie książki.

zn

Dzień skupienia

GOWARCZÓW. Członkowie miejscowego oddziału Akcji Katolickiej przeżywali dzień skupienia w swojej parafii pod wezwaniem świętych Piotra i Pawła. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele AK z kilku ośrodków parafialnych: Opoczna (parafie: pw. św. Bartłomieja i Podwyższenia Krzyża Świętego), z Klwowa, Końskich (parafia św. Mikołaja) oraz Drzewicy. W programie dnia skupienia była Msza św., adoracja

Najświętszego Sakramentu oraz konferencje i rozmowy dotyczące zadań stojących przed członkami AK zarówno w wymiarze społecznym, jak i osobistym. Organizowane dni skupienia (pierwszy odbył się w parafii pw. NMP Królowej Polski w Pionkach) mają charakter formacyjny, ale służą również integracji członków Akcji Katolickiej pochodzących z różnych ośrodków.

dm



KS. JANUSZ BACHURSKI

Członkowie Akcji Katolickiej spotkali się w Gowarczowie



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Ks. Andrzej Jędrzejewski

Jan Paweł II uczył, że „fałszywy to obraz Kościoła, w którym duchowni zajmują się rozdzielaniem darów duchowych, do świeckich zaś należy tylko ich przyjmowanie”. Stąd Akcja Katolicka jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy kochają Kościół, mają inicjatywę, chętnie angażują się w działania na rzecz parafii i lokalnej społeczności, posiadają ducha apostołskiego i miłość Ojczyzny.

Wypowiedź diecezjalnego asystenta AK dla radomskiego GN

Pamiętali

CHYBICE. W miejscowym Zespole Szkół odbyły się uroczystości upamiętniające 90. rocznicę odzyskania niepodległości i oddające hołd ofiarom zbrodni w Katyniu. Obchody zainaugurowała Msza św. w kościele pod wezwaniem św. Małgorzaty sprawowana w intencji Ojczyzny przez proboszcza ks. Janusza Bachurskiego. W szkole przybyłych gości powitał dyrektor Jerzy Hamera, a uczniowie uczcili pamięć walczących w obronie kraju oraz ofiar zbrodni katyńskiej akademią patriotyczną

i apelem poległych. Wśród gości honorowych byli syn i córka oficera zamordowanego w Katyniu – Feliksa Karnickiego. Program artystyczny został przygotowany pod kierunkiem nauczycieli: Doroty Maciąg, Małgorzaty Bednarczyk, Doroty Sieniek, Jacka Śliwy i Marka Kalisza. Uroczystości zakończyły się odsłonięciem obelisku poświęconego pamięci Feliksa Karnickiego (na zdjęciu) i zasadzeniem symbolicznego dębu.

mg



MARIUSZ GAWROŃSKI

■ R E K L A M A ■

Plus radio

Antena: (048) 36 08 337
Reklama: tel./fax (048) 38 11 545
radio@radioplus.com.pl www.radioplus.com.pl

90,7 fm

Przeboje w dobrym nastroju...
... i wiele, wiele więcej.

Uroczystości pogrzebowe bp. Mariana Zimałka

Ożywia nadzieję

W naszej pamięci pozostał jako **rektor, wychowawca i duszpasterz.**

Miał świetne wykłady: jasne, konkretne. Tego samego spodziewał się od nas, alumnów, na egzaminach – wspomina jeden z księży uczestniczących w pogrzebowej uroczystości. – Jako wychowawca był wymagający, ale nie była to bezduszna surowość. Oczekiwał od nas męskiej, zdrowej pobożności, którą potem otoczmymy tych, do których pójdziemy jako kapłani.

Był wychowawcą i wykładowcą setek kapłanów, którzy dziś pracują w diecezjach radomskiej i sandomierskiej.

Z rodzinnego Skaryszewa

Bp Marian Zimałek urodził się 9 maja 1931 r. we wsi Maków koło Radomia, należącej do parafii Skaryszew. W 1948 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Tu otrzymał świadectwo maturalne i tutaj odbył studia seminaryjne. 29 maja 1955 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jana Kantego Lorka. Zaraz potem został skierowany na studia prawa kanonicznego na Katolickim

Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w roku 1959 uzyskał doktorat.

Po powrocie ze studiów został mianowany notariuszem sądu biskupiego i prefektem młodzieży szkół średnich w Sandomierzu. Był również dyrektorem wydziału duszpasterstwa w kurii diecezjalnej i rektorem sandomierskiego kościoła pw. Świętego Ducha. Od 1972 r. był wykładowcą, po roku został wicerektorem, a trzy lata później – rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Pełnił też szereg innych zadań: był moderatorem Diecezjalnego Ośrodka Powołań, egzaminatorem prosynodalnym i sędzią Sądu Biskupiego. W 1976 roku wszedł do Kapituły Katedralnej Sandomierskiej jako kanonik gremialny. Był członkiem diecezjalnej rady kapłańskiej i kolegium konsultorów. Pełnił też funkcję konsultora Trybunału Prymasowskiego.

30 kwietnia 1987 r. został mianowany biskupem pomocniczym diecezji sandomiersko-radomskiej ze stolicą tytularną Isola. Jako dewizę biskupią obrał słowa: „Spem alere” („Ożywiać nadzieję”). Święcenia biskupie przyjął z rąk prymasa Polski kard. Józefa Glempa w Radomiu 8 maja 1987 r.

W strukturach Konferencji EP był członkiem Komisji Episkopatu Polski dla Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Należał do zespołu przygotowującego koncepcję II Polskiego Synodu Plenarnego. Pracował w Komisji Prawnej KEP, a także w Komisji EP ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Po podziale diecezji, od 25 marca do 28 kwietnia 1992 roku, był administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej.

Pięć lat temu bp Zimałek otrzymał tytuł Sandomierzanina



KS. ANDRZEJ RUSAK

Roku. Nieprzypadkowo na pogrzebowej klepsydrze napisano, że był rozkochany w tym mieście.

Pożegnanie

Bp Marian Zimałek zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 12 listopada. Codziennie od dnia śmierci do dnia pogrzebu w kaplicy oczekiwania w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego trwała modlitwa czuwania przy ciele śp. bp. Zimałka. O godz. 15 odmawiano Koronkę do Bożego Miłosierdzia, a o 21 śpiewany był Apel Jasnogórski. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 19 i 20 listopada w Sandomierzu, najpierw w seminaryjnym kościele pw. św. Michała, a potem w bazylice katedralnej.

Pogrzebowej celebrze przewodniczył kard. Franciszek Macharski. Kazanie wygłosił bp Edward Materski. – Naszą modlitwą dziękczynną obejmujemy 53 lata eucharystycznej posługi kapłańskiej biskupa Mariana – mówił. – Żyjemy nadzieją, że tak gorliwe celebrowanie „zadtku przyszłej chwały” jest dziś uczestnictwem w ofierze niebiańskiej Chrystusa. Prosimy Boga, aby wszyscy, których biskup Marian swoim słowem i przykładem wzywał na ucztę eucharystyczną, przyjęli to zaproszenie i w każdą niedzielę i święto otaczali Chrystusowy ołtarz.

Po Eucharystii pogrzebowej ceremonii przewodniczył metropolita lubelski abp Józef Życiński. Bp Marian Zimałek został pochowany w podziemiach sandomierskiej bazyliki. Trumnę od ołtarza do krypty ponieśli ostrowieccy hutnicy, wdzięczni zmarłemu za jego pasterską posługę.

Ks. Zbigniew Niemirski

Biskup modlitwy i Biblii



Ks. ANDRZEJ RUSAK,

KAPELAN BP. M. ZIMAŁKA

– Biskup zawsze chciał odejść w ciszy i spokoju: albo w domu, albo przy ołtarzu. Przed uroczystością

Wszystkich Świętych powiedział: stukam do nieba bram. Był człowiekiem modlitwy i Biblii, choć tego tak bardzo na zewnątrz nie okazywał. Jeden egzemplarz Pisma Świętego brał w drogę, drugi trzymał na biurku. W ostatnim roku biskup najczęściej rozważał tajemnicę Przemienienia Pańskiego i mówił o niej, że to najpiękniejsza tajemnica. Poprosił nawet o przygotowanie w kaplicy prowizorycznego witrażu z Przemienieniem Pańskim. To z pewnością znak Bożej Opatrzności, że w środę 19 listopada, w wigilię jego pogrzebu, grupa pielgrzymów z diecezji sandomierskiej, która przebywała na pielgrzymce w Ziemi Świętej, modliła się w jego intencji właśnie na górze Tabor.

Pogrzebową ceremonię poprowadził metropolita lubelski abp Józef Życiński



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

35-lecie pracy twórczej Grzegorza Szewczyka

Rzeźbiarz z Puszczy Kozienskiej

Puszcza inspirowała go od zawsze. Już od najmłodszych lat brał kozik i coś strugał.

Grzegorz Szewczyk urodził się 24 maja 1943 roku w Kozienskich. Z zawodu jest maszynistą wodociągowym. Od 1987 roku jest na rencie. W swoim domu przy ul. Batalionów Chłopskich 28 w Kozienskich od lat prowadzi Izbę Twórczą, która jest połączeniem pracowni i galerii, a zarazem miejscem spotkań i dyskusji o sztuce. Rzeźbić zaczął już w dzieciństwie. Jego rodzinne miasto otoczone jest Puszcza Kozienską. To ona inspirowała małego chłopca, który brał kozik i ciągle coś strugał.

Dziś na swym koncie Grzegorz Szewczyk ma wiele nagród zdobytych nie tylko w kraju, ale też za granicą. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku odbywał zagraniczne podróże artystyczne do Francji, Belgii, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych, gdzie dał się poznać jako znamienity twórca ludowy. Na zaproszenie Polish American Council of Greater w roku 1998 prezentował swą twórczość w New Britain w USA. W uznaniu dla swej pracy artystycznej



ZDJEŃCA MARTA DEKA

otrzymał honorowe obywatelstwo tego miasta.

W Muzeum Regionalnym w Kozienskich otwarto wystawę „Rzeczywistość naznaczona dłułem czasu”, która jest podsumowaniem pracy twórczej Grzegorza Szewczyka. Znalazły się na niej rzeźby i obrazy artysty. Dzieci recytowały jego wiersze, a przybyli goście specjalnie dla niego ułożyli fraszki i rymowanki oraz przynieśli mnóstwo prezentów. Na zadane pytanie, kim właściwie jest: rzeźbiarzem, malarzem czy poetą, artysta bez wahania odpowiada: – Przede wszystkim

jestem rzeźbiarzem. Poezja jest dodatkiem do mojej pierwszej czynności, jej uzupełnieniem. Bardzo często recenzenci pisali o moich pracach, że one nie przedstawiają, ale opowiadają. I w tym momencie właśnie wkracza poezja, bo ja niejednokrotnie piszę o moich rzeźbach, ale bywa też odwrotnie, że napisany wiersz jest inspiracją do tego, by coś wyrzeźbić. A malarstwo to epizod życiowy.



Zwiedzającym przygrywał zespół muzyczny

PO PRAWEJ: Dla jubilatę przygotowano specjalny tron

OBOK: „Święta Ewangelia” – to jedna z wielu rzeźb, które znalazły się na wystawie

Wśród wielu przybyłych gości na otwarciu wystawy byli przedstawiciele Muzeum Wsi Radomskiej. – W swojej kolekcji mamy bardzo duży zbiór płaskorzeźb Grzegorza Szewczyka – mówi Renata Sarnowicz z radomskiego skansenu. – Jubilatowi przywieźliśmy trochę prowokacyjny prezent. Wiemy, że pan Grzegorz rozwija się również na polu malarstwa, a my nie posiadamy w swoich zbiorach jego prac malarskich. Stąd nasz prezent – paleta z pędzlami.

Marta Deka

Adwentowe spotkanie

30 listopada o godzinie 16.00 w kościele pw. Chrystusa Króla w Radomiu odbędzie się koncert pod tytułem: „Bóg, Aniołowie i adwentowa radość!”. W koncercie śpiewać będzie Tomek Kamiński oraz wystąpią dzieci z telewizyjnego programu „Ziarno”. Adwentowymi refleksjami podzieli się ks. Marek Dziewiecki. Wstęp wolny.

Modlitwa przed figurą Niepokalanej

8 grudnia o godzinie 17.00

procesją i modlitwą przed figurą Niepokalanej, która znajduje się przed kościołem ojców bernardynów, rozpoczną się uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP.

Nocne czuwanie w Emaus

5 grudnia w kaplicy Miłosierdzia Bożego w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” w Turnie koło Białobrzegów odbędzie się nocne czuwanie. Bp Zygmunt Zimowski zaprasza na nie szczególnie wiernych i księży z dekanatu zwolenńskiego. Swe zaproszenie kieruje również do parafian z Białobrzegów, którzy

mają najbliżej do Ośrodka Emaus, jak i innych parafii z dekanatu jedlińskiego. Czuwanie rozpocznie się Mszą św. o godzinie 20.00.

Rekolekcje powołaniowe

W Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu w okresie Bożego Narodzenia organizowane są rekolekcje dla chłopców ze szkół ponadgimnazjalnych – przede wszystkim maturzystów, ale uczestnikami mogą być także uczniowie młodszych klas szkół średnich bądź studenci. Rekolekcje mają charakter powołaniowy, stąd do

zapowiedzi

uczestnictwa w nich organizatorzy zachęcają przede wszystkim tych, którzy są bardziej związani z Kościołem i szukają swej życiowej drogi. Konferencje i spotkania rekolekcyjne poprowadzą wychowawcy i profesorowie seminarium. Zespół prowadzący współtworzą także klerycy z kursów III-V. Tematem przewodnim tegorocznych rekolekcji będzie osoba i dzieło Apostoła Narodów św. Pawła. Koszt uczestnictwa wynosi 50 zł. Przyjazd 27 grudnia do godziny 17.00, zakończenie 30 grudnia o 11.00. Zgłoszenia do 20 grudnia przyjmuje ks. Paweł Gogacz pod numerami telefonów: 048 330 91 19; 0 602 812 306. ■

Grają Panu

DIECEZJALNE STUDIUM ORGANISTOWSKIE.

Radomska
szkoła kształci
organistów
od 35 lat. W tym
czasie ukończyło
ją 146 osób.

tekst

**KRYSTYNA PIOTROWSKA
MARTA DEKA**

radom@goscniedzielny.pl

W celu kształcenia i dokształcania organistów ks. prof. Henryk Ćwiek zorganizował w Sandomierzu w 1972 roku pięcioletnie Studium Organistowskie, a w 1973 roku podobne Studium Organistowskie w Radomiu, w którym to przez 16 lat był wykładowcą i dyrektorem.

Od bernardynów na Kościelną

Początkowo studium mieściło się przy klasztorze ojców bernardynów. Zajęcia odbywały się w dwóch salach i na dużym korytarzu. Tam słuchacze uczyli się grać na dwóch starych fisharmoniach i jednym fortepianie, który trzeba było podpierać stołkiem, bo odpadała mu noga. Była taka niepisana umowa, że słuchacze ćwiczyli grę na organach w kościele u jezuitów i w parafii Świętej Rodziny.

Od 1987 roku dyrektorem Studium Organistowskiego został ks. Wojciech Szary. W tym samym roku studium zostało przeniesione na ulicę Kościelną do budynku, w którym wcześniej mieściła się plebania parafii Najświętszego Serca Jezusowego na Glinicach. Budynek był po kapitalnym remoncie.

Z czasem przybywało instrumentów. W chwili obecnej jest tu pięć pianin i trzy organy. Słuchacze mają do dyspozycji sześć sal wykładowych, archiwum, bibliotekę z kserografem. Mogą korzystać z kuchni.

– Jest to taka szkoła z prawdziwego zdarzenia – mówi ks. Wojciech Szary. Pracuje w niej 17 nauczycieli. Niestety, brakuje uczniów. W chwili obecnej studium kształci 19 osób na wszystkich pięciu latach. A bywało, że słuchaczy było 60.

Diecezjalne Studium Organistowskie przygotowuje do pracy parafialnej organistów. Było sporo takich ludzi, którzy skończyli szkołę i nigdy organistami nie byli. Nawet niezli muzycy. Chcieli się nauczyć grać, dla siebie.

W każdym wieku

Naukę można zacząć od zera. Na egzaminie wstępnym sprawdzany jest głos, słuch, poczucie rytmu i zdolności manualne. Nie trzeba mieć matury. Często uczą się tu osoby po gimnazjum, nawet bez średniej szkoły, ale bardzo zdolne. Najmłodsza słuchaczka przyszła po gimnazjum, najstarszy słuchacz był po sześćdziesiątce. – Każdy może do nas przyjść. Niektórzy są zupełnie muzycznie nieprzygotowani i zaczynają od początku. Od układu ręki i nazwy nut. Co to jest klucz wiolinowy. Zupełnie od podstaw. Jeśli ktoś miał kontakt z muzyką, to przeskakuje etap wyżej. Zaawansowani często idą od razu na drugi rok. Ale bywa też tak, że uczniowie, którzy zaczęli od zera, są wyżej i są lepsi niż ci, którzy zaczęli ze stażem. Wśród naszych uczniów byli przedstawiciele różnych zawodów. Mieliliśmy już piekarza, ślusarza i palacza w kotłowni – mówi nauczyciel Stefan Menczak.

Od kilkunastu lat prof. Stefan Menczak niestrudzenie wprowadza słuchaczy studium w arkany gry na pianinie

Nauka w szkole trwa pięć lat. Większość nauczycieli jest ze Szkoły Muzycznej. Kilka osób skończyło muzykologię na KUL-u. – Jeśli chodzi o naukę gry na fortepianie i na organach, mamy bardzo dobrych fachowców, chociażby Robert Pluta, który jest po muzykologii na KUL i po organach specjalnych u pana Pietkiewicza z Łodzi, czy Rafał Wróbel, który gra w katedrze; jest po Akademii Muzycznej w Łodzi. Podobnie jest z fortepianem – mówi ks. Szary.

Przedmioty w studium można podzielić na teoretyczne i praktyczne. Te drugie to m.in. fortepian, organy, harmonia – umiejętność pisania kompozycji, kształcenie słuchu, dyrygentura, prowadzenie chóru i śpiew liturgiczny, który wykorzystuje się w podstawowej pracy organisty. Przedmioty teoretyczne to m.in. historia muzyki, organoznawstwo, instrumentoznawstwo.



Słuchacze studium mają też zajęcia z liturgiki, Pisma Świętego, katolickiej nauki społecznej, prawa kanonicznego, etyki. – Sądzę, że organista powinien się w wielu rzeczach orientować. Nie ma możliwości grania w parafii bez odpowiedniego wykształcenia. Bo tu





MARTA DEKA

Trzeba być wytrwałym



**S. KLARA
VLASAVETS,
KLARYSKA,
SŁUCHACZKA
II ROKU**

– Pochodzę ze

Słucka na Białorusi. Od 5 lat jestem w zakonie. Nie myślałam, że będę się uczyć w tej szkole, to była wola przełożonej. Gry na instrumencie ucze się od początku. Wcześniej śpiewałam, ale tak dla własnego użytku. Jesteśmy tu jedną wielką rodziną, wszyscy uczniowie są ze sobą zżyci. Odbieram to jako rodzinną i domową atmosferę.

nie chodzi tylko o przygotowanie muzyczne, ale równie ważne, jeśli nie bardziej, jest przygotowanie liturgiczne – informuje ks. Wojciech Szary.

We wtorki po zakończeniu zajęć na terenie szkoły wszyscy uczestniczą we Mszy św. Każdy

rocznik podczas tej Eucharystii ma wyznaczoną funkcję. Pierwszy rok służy do Mszy św., czyta czytania, przygotowuje zakrystie, drugi śpiewa psalm i modlitwę powszechną, trzeci śpiewa kantyk na dziękczynienie, czwarty gra, a piąty dyryguje. – Po Eucharystii ksiądz dyrektor zwraca nam uwagę na błędy, które popełniliśmy, mówi, co i jak trzeba poprawić – informuje słuchacz IV roku, Kamil Gorzkowski.

Jak w domu

Zajęcia trwają przez trzy dni w tygodniu, a obowiązkowe zajęcia przez dwa dni dla każdego kursu. I tak pierwszy i drugi rok ma poniedziałki i wtorki, III, IV i V – wtorki i środy, czyli we wtorki zbierają się wszyscy. Ale szkoła dla swoich słuchaczy otwarta jest przez siedem dni w tygodniu. Klucze są w umówionym miejscu u zaprzyjaźnionego sąsiada Józefa Kality. Pan Józef jest hydraulikiem i gdy trzeba, pomaga usunąć w szkolnym budynku usterki. Uczniowie często przyjeżdżają rano, a wyjeżdżają wieczorem. Mają tu swoją bazę.

Zajęciom z dyrygentury uważnie przygląda się ks. Wojciech Szary, dyrektor Diecezjalnego Studium Organistowskiego

Tu ćwiczą, jedzą, a nawet gotują. O atmosferze panującej w szkole jej słuchacze zgodnie mówią, że jest bardzo dobra. Tu nikt ze sobą nie rywalizuje, za to pomagają sobie nawzajem. – Tu jest jeszcze coś innego, bardzo ważnego poza nauką – atmosfera w zespole. Żyjemy się ze sobą bardzo mocno. Bardzo często absolwenci odwiedzają nas w ciągu roku szkolnego, a nie tylko w jakiejś okazji – mówi jeden z pedagogów.

Absolwenci szkoły mają pewne zatrudnienie. Otrzymują świadectwo ukończenia studium, a z nim solidne przygotowanie do zawodu organisty, który, jak sami mówią, jest powołaniem i służbą dla ludzi. Ci, którzy uzyskali bardzo wysoką średnią i pozytywną opinię rady pedagogicznej, mogą „zagrać dyplom”. Jest to godzinny koncert organowy z prawdziwego zdarzenia, najczęściej mający miejsce w parafii. ■



**KAMIL
GORZKOWSKI,
SŁUCHACZ IV ROKU**

– Zawsze interesowałam mnie organy i praca

organisty. Jako licealista chodziłem na lekcje gry na organach do siostry organistki w mojej parafii w Kozienicach. Muzyka jest zazdrosna i wymaga czasu dla siebie. Słuchacz studium musi być osobą wytrwałą. Nauczyciele narzucają pewien program i trzeba stopniowo i bardzo systematycznie go realizować. W przyszłości chcę pracować jako organista.



**AGNIESZKA
KOPYCKA,
SŁUCHACZKA
III ROKU**

– Ze względu na tę szkołę

przeprowadziłam się do Radomia z mojej rodzinnej miejscowości Siekierka Stara, która należy do parafii Tymienica. Kilka lat śpiewałam w chórze. Na naukę w tej szkole namówił mnie ksiądz proboszcz. I jestem bardzo zadowolona. Wiem, że zawód organisty wymaga powołania. Nie wystarczy nauczyć się grać i skończyć szkołę, trzeba chcieć to robić – a ją chcę.



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Studium Organistowskie zaprasza

Diecezjalne Studium Organistowskie mieści się w Radomiu przy ul. Kościelnej 3. Wszystkie informacje dotyczące przyjęć i jego funkcjonowania można uzyskać pod numerem telefonu 048 365 62 28.

PANORAMA PARAFII pw. św. Józefa Robotnika w Góźnie Starym

Gołąb, który zdumiewa

ZDJEĆCIA MARTA DEKA



Wszyscy parafianie, także dzieci, czują się stróżami pamięci o bp. Janie Chrapku

Parafia **przeżywa półwiecze istnienia.** Patronuje jej opiekun ludzi pracy.

Wielu uczestników pogrzebu bp. Jana Chrapka zapamiętało, że w czasie liturgii nad placem przed radomską katedrą pojawił się biały gołąb. Takiego samego ptaka można było zobaczyć w czasie obrzędu poświęcenia krzyża, który stanął w miejscu tragicznej śmierci drugiego biskupa radomskiego.

Gózd stary i nowy

Najstarsze zapiski z tego regionu odnoszą się do wioski Siekluki. Już w XIV w. była ona własnością książąt Ziemowita i Kazimierza. Dwa stulecia potem opiekę duszpasterską sprawowali tu księża z parafii Jasionna, a potem Błotnica. Miejscem sprawowania Eucharystii była kaplica.

W czasie hitlerowskiej okupacji w Góźnie zorganizowano poligon. Ludność wysiedlono. Ale po wojnie – siłą przywiązania do tradycji – ludzie wrócili.

Latem 1957 r. zakupiono ziemię i staraniem ks. Józefa Barańskiego zbudowano kaplicę, a potem kościół. 1 listopada 1958 r. samodzielną parafię erygował bp Jan Kanty Lorek.

Szewcy

Tradycją tych terenów jest szewstwo. W okresie świetności rzemieślnicy sprzedawali swe produkty także za granicę. Dziś, na skutek przemian, rzemiosło nieco podupadło. Ale skutkiem dawnej tradycji jest wielka zaradność mieszkańców. Parafianie są ludźmi, których charakteryzuje religijność tradycyjna i zarazem głęboka. Chętnie wspierają prace materialne przy kościele. Tworzą wspólnotę kół Żywego Różańca, a dzieci i młodzież otaczają ołtarz



Ten gołąb, nie bojąc się ludzi, spacerował w czasie uroczystości poświęcenia pomnika upamiętniającego miejsce śmierci bp. Jana Chrapka

we wspólnocie ministrantów i parafialnej scholi. Proboszcza wspiera wikariusz ks. Łukasz Pudzianowski.

Ks. Zbigniew Niemirski

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE I ŚWIĘTA
– 8.00, 10.00, 12.00, 16.00.
W kaplicy w Sieklukach
– 14.00.
W DNI POWSZEEDNIE
– 7.00, 7.30.



Zdaniem proboszcza



– W drugim roku mojego pobytu w parafii zostaliśmy boleśnie dotknięci tragiczną śmiercią

wikariusza ks. Zbigniewa Białka. Zginął w wypadku samochodowym, w czasie gdy przygotowywał wyjazd duszpasterski do Taizé. Trzy lata później w tragicznym wypadku samochodowym, który miał miejsce na terenie naszej parafii, śmierć poniósł bp Jan Chrapka. Obaj prace duszpasterską zaczęli tutaj – ks. Zbigniew jako nowo wyświęcony kapłan i bp Jan, który odwiedził nas jako nowy ordynariusz diecezji. Te dwa bolesne wydarzenia są dla nas wielką zachętą do modlitwy o nowe powołania kapłańskie. Dobrze się stało, że w ostatnim czasie zakończono modernizację drogi E7. Dziś jako droga ekspresowa zapewnią większe bezpieczeństwo, ale z drugiej strony oddzieliła część parafii. Skutkiem tych prac część wiernych ma łatwiejszy kontakt z parafią w Błotnicy niż z macierzystym kościołem. Najważniejsze jest to, by – czy to u nas w Góźnie, czy w Błotnicy – znajdowali opiekę duszpasterską.

Ks. kan. Janusz Kurek

Święcenia kapłańskie
– 31 maja 1980 r. Wikariaty
– Wysokie Koło, Błotnica, Olbierzowice, Skaryszew, Głowaczów. Probostwa
– Chełsty i Zdyszewice.
W Góźnie od 1997 r.